Kacper HTA, W tej grze

Dzisiaj już nie ma ciebie(nie)
Dzieciak, tak jest w tej grze
Stalowy jak magnolie
Życie - więdnący krzew
Nie stracę więcej łez
Dziś już nie znamy się
Łączył nas jeden cel
Podzielił, wszystko prysło w cień

Dzisiaj już nie ma ciębie
Dla mnie nie żyjesz już
Kto jest mężczyzna z nas dwóch
A który to tchórz
Czarnych róż na cmentarzu w twej biografii
Chciałeś być jak Houdini
A skończyłeś jak Kadafi
Światy nie jest taki
Tworzymy go sami
Świętym wybawcą tu nikogo nie uczynił habit
Na niebie znaki
Karma, martwa passa
Nie jesteś taki jak lód
zdarta warstwa
wielka szrama, nie kasta
Najwyżej garstka
Wszędzie to samo wszystkie miasta
Falstart basta
Ty i ten blok, podzieliliśmy się jak te puzzle
Dobry wzrok dziś rozróżni co jest chujstwem
Marzenia puste mam mimo wszytko
Wierze ze są blisko, blisko, blisko

Dzisiaj już nie ma ciebie(nie)
Dzieciak, tak jest w tej grze
Stalowy jak magnolie
Życie - więdnący krzew
Nie stracę więcej łez
Dziś już nie znamy się
Łączył nas jeden cel
Podzielił, wszystko prysło w cień

Wszystko jest na sprzedaż
Wszystko?
Prawie
Jest ciekawym tajemnicy
A nie jakie nosi znamię
Znam je?
Tak, znasz je też, od podszewki
Czyli droższe niż cash
Od kołyski aż do śmierci
Ostatni będą pierwsi
Czas – tyk, tyk, tyka
Bądź kimś dla człowieka
Człowiek z Ziemi szybko znika
Spieszmy się kochać
Ufać jest tak ciężko
A świat bywa surowy jak stęchłe mięso
Często jesteś tu skazany dziś na siebie sam
W drodze do nieba bram
Łam, …
Swego losu pan
Odciąłem się i było warto
Widzę, znam hardcore
Czarny panton, dziś nie szydzę

I Styk płynie
Z pradem przez rzekę
Mam cel, mój świat
Bisy, numer jeden!

Dzisiaj już nie ma ciebie(nie)
Dzieciak, tak jest w tej grze
Stalowy jak magnolie
Życie - więdnący krzew
Nie stracę więcej łez
Dziś już nie znamy się
Łączył nas jeden cel
Podzielił, wszystko prysło w cień
/2x